

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^o 41.

9. kwietnia 1839.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia: (Układ z miastami hanzeatyckimi.) — Fryderyk Raumer w Tryjeście. — **Zagraniczne:** Ameryka: Zatargi między Mainą a Nowym-Brunszwikiem. — Buenos-Ayres. — Hiszpanija: Zamierzona modyfikacja ministerjum. — Junta rewolucyjna w Maladze. — Poruszenia w Katalonii. — Zabiegi wygnańców karlistowskich. — Anglija: Obrady parlamentowe (kłeska ministrów). — Niepomyślne wiadomości z Indyj. — Francyja: Odłożone zwołanie izb. — Kombinacyja ministeryjalna dojrzewa. — Belgija: Przyjęcie przez Senat traktatu pokoju. — Rossyja. — Egipt: Uzbrojenia na lądzie i morzu. — Zniesienie handlu niewolnikami. — Utłumienie buntowników Heranu. — Bezskuteczność angielsko-tureckiego handl. traktatu. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Ołomuniec. — Wiedeń. — Londyn. — Liwerpol. — (Dodatek nadzwyczajny.)
O świecach stearynowych i t. d.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCMość najwyższym listem gabinetowym z d. 26. marca r. b., raczył profesorowi czystej elementarnej matematyki przy c. k. uniwersytecie w Pawii, doktorowi Antoniemu Bordoni, uznając tegoż pożyteczne i słynne działania jako profesora i uczonego, nadać najlaskawiej z uwolnieniem od tax order korony żelaznej trzeciej klasy.

W skutek układu zawartego między c. k. rządem a wolnemi hanzeatyckimi miastami Hamburgiem, Libeką i Bremą, mają być od dnia 1. kwietnia bandery strón kontraktujących w obustronnych portach na równi uważane.

Spodzielają się tu wkrótce dziesięciu tureckich kadetów, których Sultan wysłał celem naukowego wykształcenia, a którzy przebywają właśnie w kontumacyi w Tryjeście, dokąd na statku parowym Llojdy Austryjackiej przypłynęli.

Tryjest dnia 26. marca. — Znany historyjograf niemiecki, Fryderyk Raumer, opuszcza dzisiaj po krótkim pobycie miasto nasze, gdzie doznał najszczęśliwszego przyjęcia i udaje się w dalszą w naukowym względzie podjętą podróż przez Wenecyję do Rzymu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Przybyły dnia 19. marca do Liwerpola statek pocztowy *Anglia* przywiózł gazety nowo-jorskie

z ważnemi wiadomościami do dnia 1go marca. Sprawa pograniczna między Mainą a Nowym-Brunszwikiem, w całym obwodzie Stanów Zjednoczonych niezmiernie sprawia wzburzenie; zdaje się wszelako, że zerwaniu związków między temi obu państwami przeszkodzono za pomocą *memorandum*, podpisanego przez ministra amerykańskiego spraw wewnętrznych pa. Forsyth, i posła angielskiego pana Fox. Skutkiem tego zgodzono się, ażeby wojska wysłane w powiat sporny przez gubernatorów Mainy i Nowego-Brunszwiku, z obu strón odwołanemi zostały. Gdyby na przyszłość potrzeba się okazała wpadających (*tres passers*) z jednej lub drugiej strony wypędzić, lub strzedz publicznego majątku, to ma się stać przez rządy Mainy i Nowego-Brunszwiku, wspólnie urządzonemi środkami. Prezydent van Buren miał w sprawie tej na kongresie Stanów Zjednoczonych dnia 26. lutego poselstwo, które mimo nieprzyjaznego dla Wielkiej Brytanii tonu, wystawia nowy ważny punkt owej pogranicznej sprawy. Dotąd bowiem sądzono powszechnie, że zwierzchnictwo sądowe nad spornym powiatem tymczasowie Wielka Brytania wykonywała; punktowi temu zaprzeczają teraz ze strony Stanów Zjednoczonych. — Tak w Ameryce jakoteż w Anglii panuje głównie to zdanie, że mimo powyższego uprzedniego układu między postem angielskim a rządem Stanów Zjednoczonych w Washingtonie, pókój między obu państwami tak długo poniekaż za zagrożony uważać należy, dopokąd ostateczne załatwienie sporu pogranicznego nie nastąpi. W Senacie amerykańskim przy rozprawach nad poselstwem prezydenta ozwało się kilka głosów za wojną, a p. Fairfield,

gubernator Mainy, wydał drugie w dobitnych wyrazach skrócone poselstwo, do miejscowej izby ustawodawczej tego państwa. Ta wotowała jednomyślnie na żądane subsydia i wszelką milicję państwa, około 10,000, powołano do broni. Wszelako od czasu pierwszego starcia się nie zaszły więcej kroki nieprzyjacielskie.

Pisma angielskie zawierają wiadomości z Buenos-Ayres do dnia 6. stycznia. Blokada francuzka trwa ciągle. Don Manocla Moreno posłano do Londynu, dla żądania zbrojnej interwencji angielskiej, za co ofiarować ma koncesyje pod względem Wysp Malwińskich i wewnętrznej żeglugi po rzekach rzeczy-pospolitej.

Hiszpanija.

Według pism madryckich z dnia 18go marca rozchodziła się w stolicy wieść o mającej wkrótce nastąpić modyfikacyi ministeryjum. Czterech członków gabinetu miało podać już swoją rezygnacyję i jeszcze tylko generał Alaix i p. Pio Pita Pizarro pozostali przy sterze rządu. — Z Malagi nadejść miały niepomyślne wiadomości; głoszone o założeniu tamże junty rewolucyjnej.

Rząd każe obecnie Granadę uzbrajać.

W Katalonii ważne wypadki przygotowywać się zdają. *National* zawiera o tém list z Barcelony z dnia 12. marca, z którego wyjmujemy co następuje: »Prowincya ta stoi w przedzutrzu nowych wypadków. Wiadomość o mającym nastąpić traktacie handlowym z Angliją i zastąpienie barona de Meer w kapitanii jeneralnej Katalonii przez generała Rodil, wzbudziły wielkie nieukontentowanie, mianowicie w klasach właścicieli, handlarzy i fabrykantów, którzy za pomocą barona de Meer w całej Katalonii opanowali byli władzę państwa. Onegdaj udała się deputacyja do Esparaguerra, do barona de Meer, dla przedstawienia mu, jaki duch burzliwy panuje w Katalonii; dla postarania się o środki celem przeszkodzenia wykonaniu traktatu handlowego; i dla wezwania go, ażeby mimo mianowania generała Rodil pozostał na czele królestwa Katalonii. *Guarda Nacional*, dziennik jeneralnej kapitanii, powiada: »Dawniej chodziło tylko o materyjalne interesa i o zaskarzenie partyi, podbudzającej do wszelkich prześladowań, jakich baron de Meer na patryjotach się dopuszczał. W tej chwili wszakże gdy mowa o tém, by Kataloniję nie podległą ogłosić, należy wszystkich liberalistów różnych odcieni połączyć, dla utrzymania popularnej administracyi, która władza Kataloniją imieniem Izabelli II., ale niezawisłe od madryckiego rządu. Dotąd jest to tylko projektem, ale który bez wątpienia wkrótce wykonany będzie; wtedy zapewne znowu wystąpi partyja ruchu i tą razą nie da się więcej

omamić, jak się to już tak często przy dawniejszych sposobnościach działo. Cała milicyja narodowa była dnia wczorajszego, dla odbycia przeglądu, pod broń wezwana.«

Donoszą z Bajonny pod d. 21. marca: »W Tolozie i na całej linii do dnia 18go nie nowego nie zaszło. — Główna kwatéra Marota była ciągle w Estelli, gdzie tenże zajmuje się czynnie organizacyją armii. Utworzył właśnie cztery batalijony kastylijskie każdy po 900 ludzi. — Arcybiskup Rupy przyszedłszy z ciężkiej słabości do zdrowia, pracuje bezpośrednio z Don Carlosem. Nie został on jeszcze prezydentem rady mianowany.«

Jenerał Espartero, podobnie jak wódz naczelny Maroto, zezwolił także na wolny związek z miejscami, zajętemi przez wojnę prowadzące partyje.

Quotidienne pisze w dawniejszej korespondencyi z Bajonny pod dniem 18. marca: »Trzy osoby z owych w skutek wypadków w Estelli z wiernych prowincyj wygnanych karlistów, odjechały właśnie do Paryża. Sąto intrygańci, którym się może powiedzie dobrodusznych ludzi ująć dla swych zbrodniczych projektów. Trzy osoby te są: Ojciec Ignazio Larraga kapucyn, jenerał dywizyi Uranga i pan Masarasa. *Individua* te odprawiły dnia 10go w Sare tajną naradę z biskupem Leonu, Ariasem Teijeiro i Lamasem Pardo. Podprefekt Bajonny i adjutant Espartera byli obecni na tém zgromadzeniu, w skutek czego dano wyznaćcom paszporty i pieniężne wsparcie. Odkrywają się co-dzień zbrodnicze zabiegi partyi, która aż nadto długo wicherzyła na dworze królewskim. Układano spisy podejrzanych; wszystkich prawie szefów prowincyj, jakiegobądź byli oni stopnia, a którzy z przychylności swojej do skazanych na śmierć jenerałów żadnej nie robili tajemnicy, oznaczono jako nieprzyjaciół prawności; przeszło 300 osób miało paść pod razami skrytobójców. Czy podobna, ażeby jeszcze znajdowali się ludzie tak ciemni, iżby nie mieli uznać nicodzownej konieczności owego sprawiedliwego luboć okropnego środka, którego Maroto użył? Nie należyż raczej podziwiać owego umiarkowania, z jakim tenże z tej okolicznościami nadanej mu ogromnej władzy korzystał?«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 19. marca lord Sandon wniósł dawniej zapowiedzianą mocyję, pod względem francuzkich blokad Buenos-Ayres i Meksyku. Dowodził on między innymi, że Francuzi nie mieli dostatecznego powodu do rozpoczęcia przeciw tym rzeczom-pospolitym nieprzyjacielskich kroków. Z zawiścią powinna An-

głija poglądać na wysłanie tak znacznej ilości wojska przeciw Buenos-Ayres, w którym on (lord Sandon) tylko urzeczywistnienie w r. 1821 przez Clateaubrianda ułożonego dumnego planu upatruje. »Rząd angielski« dodał »nie udzielił swym sprawom w Meksyku należytej opieki, i zdaje się raczej być za stronę Francuzów. Życzyłbym sobie, ażeby Canning żył jeszcze; maż ten za każdą angielskiemu rządowi wyrządzoną krzywdę, byłby się zemścił z przynależytą sprężystością. Wszakże wiadomo powszechnie, że handel angielski przez kilka miesięcy był przerwany; nie przyniosło to szkody interesom angielskim? nie byłoby dostatecznym powodem do pociągnięcia ministerjum w tej mierze do odpowiedzialności? Ale jeszcze nie na tém koniec. Przypatrzywszy się bliżej tej sprawie, łatwo się przekonać można, że Francya równie w Meksyku jak w Algierze i innych krajach stara się przywieść do skutku system powiększenia państw swoich. Z powodu tych dumnych zamiarów należy, aby się Anglija dowiedziała, jakie środki przedsięwziął rząd dla obrony swoich wielkich interesów. Wnoszę przeto, aby przedłożono pisma, które na tę sprawę mogą rzucić niejakie światło i postawić nas w możności osądzenia, jakiego rodzaju były przedstawienia, które sekretarz Stanu spraw zagranicznych posłał w tej mierze do rządu francuzkiego.« Lord Palmerston odrzekł; iż nie widzi żadnego powodu przeciwnia się przedłożeniu większej części pism nadmienionych, półćmi bronili postępowania gabinetu, mówiąc, iżby było nieprzyzwoicie powoływać Francję przed trybunał angielskiego parlamentu, zwłaszcza że w nim nie masz nikogo, któryby jej bronił. Nakoniec dodał: »Zaręczam mojego zacnego przyjaciela (lorda Sandon), żeśmy od rządu francuzkiego otrzymali najdokładniejsze zapewnienia, iż takowy najmniejszej części kraju tak w Meksyku jakoteż w Buenos-Ayres w trwałem posiadaniu zatrzymać nie myśli. (Słuchajcie.) Ministrowie angielscy ofiarowali pośrednictwo swoje między Meksykiem a Francją, i takowe przyjęto. Wróży ono najpożądane skutki. Wzywam więc mojego zacnego przyjaciela, aby powiedział, ażali ministrowie Jej Król. Mości mieli istotnie dostateczną przyczynę do mieszania się tak stanowczo w sprawy Francji z innymi krajami, iżby z tą pomiędzy Angliją a Francją wojna wybuchnąć mogła. (Słuchajcie!) Chwycenie się tego ostatniego środka, byłoby bez wątpienia przykrejsze pociągnęło za sobą skutki, niż te, któremi jak się spodziewam, nasze pośrednictwo pomiędzy temi zwaśnionymi państwami nakoniec uwiecznionem zostanie. Wysłaliśmy nasze

flotę, dla nadania naszemu pośrednictwu moralnej wagi, nie zaś, dla przeszkodzenia Francuzom, usiłującym nadać ważność swym przeciw Meksyku uroszczeniom.

Na posiedzeniu izby wyższej d. 19. marca lord Aberdeen zażądał przedłożenia dokumentów, które podług jego zdania dla gruntownego rozpoznania, stanu sprawy w Wschodnich są konieczne potrzebne. »Dwa pytania« rzekł tenże »sa w nich dokładnie od siebie oddzielone: najprzód pytanie względem Persyi, powtóre względem reszty Azji. Co się dotyczy Persyi, mało powiem; również w tej mierze dokumentu żądać nie będę. Przy zagajeniu posiedzenia udzielono izbie, iż w owym kraju pomiędzy naszym rządem a Szachem wszczęły się jakoweś niesnaski. JHMość wyraziła nadzieję, iż sprawa ta załatwioną zostanie. Wypadki jednak nie urzeczywistniły tej nadziei. Poseł nasz do Anglii powrócił. Słyszałem także, iż wszyscy członkowie legacyi angielskiej Persyję opuścili. Część kraju perskiego zajęta jest przez nasze wojska. Ztąd widać, iż rzeczy do tego przyszły stopnia, że już nie jest czas po temu, aby się wdawać w zwyczajne rozmowy. Z tém wszystkiem spodziewam się, iż nieporozumienie to załatwionem być może; przynajmniej nie widzę żadnej okoliczności, któraby do przyjacielskiej zgody przeszkodą była. Z Afganistanem zaś już od miesiąca października jesteśmy zawikłani w istotną wojnę. Sądzę, iż interes izby wymaga poznać bliżej powody, które w tę wojnę nas wnieśzały. Niektóre dotychczas w tej mierze przedłożone pisma nie mają żadnego znaczenia. Najważniejszym dokumentem jest manifest jenerałnego gubernatora, z którego zachowywaną dotychczas w Azji politykę wyjaśnić sobie wypada. Załuję mocno, iż wyznać muszę, że dokument ten usprawiedliwia najmocniejsze zażalenia, jakie w nim przeciw charakterowi naszej polityki w Azji wytknięto. Jednakże być może iż surowe to zdanie przedłożeniem innych dokumentów da się jeszcze złagodzić; przeto wnoszę na udzielenie tychże.« Lord Melbourne odrzekł: »Podzielim zupełnie zdanie zacnego lorda pod względem spraw Persyi, i sądę, iż do spokojnego załatwienia takowych bynajmniej nie na zawadzie nie stoi. Co się zaś dotyczy surowego zdania zacnego lorda pod względem polityki zachowywaney z Afganistanem, sądę, iż byłoby prawniej, rozsądniej i sprawiedliwiej, gdyby był zaczekał, dopokąd z dokumentów, które później przedłożonemi będą, dokładniejszych w tej mierze objaśnień nie zasiągnie. Spodziewam się, iż zacny lord udzieli mi spisu dokumentów, jakie mu w tej mierze potrzebnemi być się

zdają. Tym sposobem będą w stanie osądzić, ażali takowe przedłożyć będzie można.

Ministrowie ponieśli w izbie wyższej klęskę d. 21go marca. — Hrabia Roden, jeden z naczelników związku oranżystów, uczynił wniosek, ażeby osobnemu wydziałowi poruczono przejrzenie stanu Irlandyi od r. 1835, to jest od czasu, jak lord Normanby objął zarząd tego kraju. Lorda Roden wspierali tak książę Wellington, jakoteż lord Brougham; widoczna, iż to był z planu pochodzący na rząd wymierzony zamach. — Wniosek hrabiego Roden małą większością 63 głosów przeciw 58 przyjęto.

Posel pruski baron Bülow jest tak dalece cierpiącym w skutek natężonych prac, mianowicie w sprawie holendersko-belgijskiej, iż lekarze radzili mu jako nagłą potrzebę odmianę powietrza. Pojedzie zatem do Niemiec za pozwoleniem swojego rządu.

Według *Morning-Post*, ostatnie depesze otrzymane przez rząd z Indyjów, mają być nader niepokojącej treści. Armija Sir Johna Keane znajduje się w odwrocie, w skutek wyraźnego nieprzyjacielskiego sposobu myślenia Sindhyzów i po otrzymanej wiadomości, iż wszelkie przejścia mocno obwarowane i upornie bronione być miały. Wojsko doznawało niedostatku najpięwszych potrzeb i nim jeszcze ujrzało nieprzyjaciela już przez choroby utraciło 3000 ludzi. Dyrektoriowie kompanii wschodnio-indyjskiej żądają ile możności prędkich posiłków wojska europejskiego w Indyjach.

Francyja.

Moniteur z d. 25go marca zawiera uchwałę królewską z dnia poprzedniego, kontrasygnowaną przez hrabiego Montalivet, jako ministra spraw wewnętrznych, w skutek której rozporządzone, ażeby izby, powołane uchwałą z d. 2go lutego r. b. na dzień 26ty marca, zgromadziły się dopiero we czwartek d. 4. kwietnia.

Według najnowszych pism paryzkich z d. 26. marca zdaje się, iż przesilenie ministeryjalne przez to o jeden krok bliżej rozstrzygnięcia swojego postąpiło, że wrócono znowu do dawniejszej kombinacji lewego środka z doktrynistami. *National* twierdzi, że d. 25go o godz. 7. wieczorem uchwalono następujący skład gabinetu: marszałek Soult prezydentem rady i ministrem wydziału wojny; p. Thiers spraw zagranicznych; p. Guizot spraw wewnętrznych; admirał Duperré marynarki; p. Passy skarbu; p. Dufaure obrządków religijnych; p. Sauzet sprawiedliwości; p. Duchatel handlu i robót publicznych; p. Villemain pu-

blicznego oświecenia. — »P. Odilon-Barrot« dodaje *National* ma otrzymać prezydenturę izby, nie czyniąc wszakże mianowania swego sprawą gabinetową. — O godzinie 11tej wieczorem dowiedzieliśmy się, że o kombinacji tej, w skutek niektórych zarzutów ze strony marszałka Soult, zaszła znowu wątpliwość. Gdyby się nie powiodło następczające się usunąć trudności, jest w zamiarze wezwać admirała Duperré na prezydenta rady. — *Journal des Debats* pisze: »Wczoraj wieczorem zapewniano powszechnie, że pp. Guizot i Thiers zbliżywszy się ku sobie, zgodzili się o te punkty, względem których poróżnieni byli od dni czternastu. Mnieć należy, iż nareszcie otrzymamy ministeryjum i że nazwiska członków nowego gabinetu najdalej w przeciągu 48 godzin w *Monitorze* ogłoszonymi zostaną. W tej kombinacji jest p. Guizot ministrem spraw wewnętrznych a p. Duchatel handlu i robót publicznych; p. Thiers otrzymuje posadę spraw zagranicznych, p. Dufaure sprawiedliwości, p. Sauzet obrządków religijnych, a p. Villemain publicznego oświecenia. Marszałek Soult jest prezydentem rady i ministrem wojny.« — *Temps* wspomniawszy także o tej kombinacji dodaje: »Mówią że sprawa hiszpańska została przyjętą, z tekstem i komentarzem pana Thiers. Trudność zatem w tém jeszcze tylko zachodzi, ażali marszałek przystanie; lecz aż do późna wieczorem wzbraniał on się wejść w tę kombinację.«

Messenger a nawet *Constitutionnel*, które dawniej wewnętrzne rozterki po między członkami projektowanego gabinetu podawały za powód do onegoż rozwiązania i do tak długiej zwłoki w składzie ministeryjum, teraz jedynie na Króla całą składają winę, który żadną miarą nie chciał przystać na aczkolwiek słabą zmianę w polityce pod względem Hiszpanii.

Piszą z Algieru pod d. 8. marca, iż tamże seminaryjum biskupie założono.

Według listu z Tulonu z dnia 19. marca (umieszczonego w dzienniku *Constitutionnel*) książę Orleański udzielił marszałkowi Valée swego stałego postanowienia, że towarzyszyć mu będzie w przeznaczonęj na wiosnę wyprawie do »bramy żelaznej«, przez którą przywrócony ma być związek lądem między Algierem a Konstantyną.

Belgija.

Senat d. 20. marca słuchał sprawozdania komisji, której poruczono rozpoznanie wniosku do ustawy, pod względem przyjęcia traktatu pokoju. P. d'Hane, organ komisji, oświadczył, że wniosek ten powstał przez nakazującą konieczność, a komisya uznała, że traktat po-

trzeba nieodzownie przyjąć, by nie pogorszyć jeszcze nieszczęśliwego położenia prowincyj, które odstąpionemi być mają. Komisya proponując przyjęcie traktatu wyraziła życzenie, ażeby rząd dla mieszkańców Limburga i Luxemburga uzyskał wszystkie owe rękojmie, jakiegożby pożądanemi były dla ich moralnej pomyślności i materjalnych interesów. — Nakazano wydrukowanie sprawozdania i rozprawy odłożono na drugą godzinę dnia następnego.

Pruska *Staatszeitung* zawiera następującą wiadomość telegraficzną z Kolonii pod d. 28. marca: »Według doniesień prywatnych z Bruxelli z dnia 26. t. m. podany przez rząd wnioszek do ustawy (względem upoważnienia Króla do przyjęcia traktatu), jak wprzód przez izbę reprezentantów, został także przez Senat 31 głosami przeciw 13 przyjęty. Dwóch Senatorów wcale nie głosowało.«

Rossyja.

Przez ukaz cesarski do Rady Państwa, z dnia 21. lutego, prezes departamentu praw, rzeczywisty radzca tajny Daszkow, mianowany jest nadto do zasiadania w departamencie dla spraw Królestwa Polskiego, i do zastępowania w nim prezesa, Jenerał-Feldmarszałka Księcia Warszawskiego, w razie jego niebytności. (T.P.)

Egipt.

Dziennik Lloyda austrijackiej zawiera następujące wiadomości z Alexandryi pod d. 6. marca: »Listy prywatne od osób z orszaku Mehmeda Alego donoszą z Fuzglu pod d. 10. stycznia, że znowu kilku Szeików przybyło z obwodów tamtejszych, dla złożenia hołdu Paszy Egiptu i oświadczenia mu swój podległości. Pasza zapewnił każdemu z nich opiekę i wolność handlu, zachęcił do przyjacielskiego załatwienia istnących między niemi sporów i oświadczył jak najwyraźniej, że na handel niewolnikami nie pozwoli. Wnoszą, iż Pasza w końcu tegoż miesiąca do swój stolicy powróci. W zbrojowni naszej panuje od dni kilku wielka czynność. Pracują bez przerwy nad uzbrojeniem floty, a nawet okręt liniowy N. 6, który przyjsć miał na warsztat okrętowy, ma teraz także być uzbrojonym i przygotowanym do rozwinięcia żagłów.«

»Najnowsze doniesienia nasze z Syrii są zaspokajające. Ostatni bunt w Horanie utłumił syn Emira Bescir, którego Pasza w 4000 Drużów przeciw powstańcom wysłał. Seraskier Ibrahim Pasza, przeglądając armiję swoję, udał się z St. Jean d'Acre do Damaszku. Wojsko egipskie w Syrii liczy teraz, łącznie z regularnym i nieregularnym wojskiem, 76,000 żołnierzy

wszelkiego gatunku broni i 144 dział polowych. Do tego dodać jeszcze potrzeba dwa pułki piechoty i dwie bateryje polowe, którym niezwłocznie do Syrii wyruszyć nakazano. Pułk jeden łodem pospieszy, drugi wraz z artyleryją w tej chwili właśnie na okręt tu wsiada.«

»Dnia 26. lutego konsul angielski w Alexandryi zwołał wszystkich poddanych angielskich i mieszkańców zostających pod angielskim protektoratem i udzielił im noty lorda Palmerston, w której minister ten ogłasza wolę Królowej Wielkiej Brytanii: ażeby angielsko-turecki traktat handlowy z dnia 16. sierpnia r. z., otrzymał moc działającą od dnia 1. marca r. b. Ale ponieważ rząd Mehmeda Alego aż dotąd, jak powiada, nie otrzymał ze strony Porty żadnego urzędowego doniesienia pod względem rzeczowego traktatu, a przeto nie uważa się obowiązany uznawać takowego, z tego więc powodu udzielenie konsula angielskiego jedynie formalnością pozostanie.«

NOWINY LWOWSKIE.

Ostra i zimna pora roku przerywa wszelki obieg Nowin, i dla tego ani natura ani salony nie nowego nie przynoszą. Konwersacyja i moda spoczywają, a tak nie możemy nie czytelnikom naszym donieść prócz o teatrze, i to nawet nie o polskim, chyba żebyśmy chcieli z Rycérzem bez bojaźni i nagany w szranki wstąpić i krytyczną kopiją skruszyć. Lecz walka z tak starym zabijaką byłaby zaiste nudną. Opera niemiecka przedstawiła nam *Czarne Domino* w postaci pani Czabon. Z ukontentowaniem widzieliśmy tę miłą i zwinną śpiewaczkę w owęj tak trudnej roli. Teatr był przepelniony, co niech przedsiębiorcom teatru niemieckiego posłuży za skazówkę, aby nam znowu dobre opery dawali, których tak długo nie widzieliśmy. Bardzo przyjemna muzyka, całkiem w smaku francuzkim, tym więcej się podoba, im częściej ją słyszymy. — W tych dniach otrul się chłopiec garncarski w tryolem. Przyczyna tego samobójstwa nie jest nam wiadoma. Zaraz w chwili otrucia utracił mowę. — W przyszłym tygodniu rozpocznie się budowa teatru hrabiiego Skarbka i zasklepienie rzeki Peltwi. Aby prywatni mieli tego roku rozpoczynać budowę, bardzo mało o tém słychać. — Dla wyższych zgromadzeń towarzyskich naszej stolicy ukazał się nowy punkt zjednoczenia u feldmarszałka-lejtnanta barona Hamerstein, który salon u siebie otworzył. Wszystek świat modny szlachty, duchowieństwa i wyższych urzędników zgromadza się tam na bardzo

świątecznych wieczorach, z których jeden był dnia 7go b. m.

Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 3. kwietnia 1839.

Można było przewidzieć, że nie wiele będzie bydła na dzisiajszym targu; wszystkiego było 286 sztuk średnio-tłustych. Ceniono drogo, a do kupna nikt się nie brał; z tém wszystkiém mało co zostało niesprzedanego. Od przyszłego tygodnia zaczawszy powinnyby się już targi polepszyć, to samo i pokup, ponieważ w Wiedniu zawiązała się nowa spółka, zamyślająca tutaj zakupywać bydło; spodziewani też na przyszły tydzień kupcy praczy. — W Wiedniu podskoczył cetnar mięsa na 39 zr. w. w.

— Wiedeń dnia 29. marca 1839. —

H a n d e l w o ł m i.

(Dokończenie.)

Pod dniem 27. marca, stósownie do życzenia pana Romaszkana z Siemiakowic, wysłana oferta przez handlarzy węgierskich Braun, Banik i Müller, lecz nie jak żądano po 39 lecz po 38 ½ zlr. w. w. z drugim procentem, i z warunkiem jakości już nie 70 ale 65 funtów w przecięciu na *regie*. Termin odstawy Maj, Czerwiec i Lipiec, byle tylko nie wtenczas, kiedy woły pana Kopystyńskiego w Wiedniu staną. Namieniwszy o odstawie wołów p. Kopystyńskiego, wypada dotknąć tychże sprzedaży. Na mocy upoważnienia listownego z dnia 24go stycznia r. b. traktowaliśmy naprzód z pierwszymi offerentami, to jest kompaniją rzeźników Fischer i Haubner. Trzy niedziele traktowała tu kompanija codziennie, nie dając najprzód tylko 38, później 38 ½ zlr. w. w. z drugim procentem, lecz żądając jakości 70 funtów na *regie* i zakładając warunek, aby ta partya 200 do 300 wołów we dwóch odrębnych transportach im była odstawiona, a nareszcie od kupna odstąpiła. Wszystkich użyliśmy środków, lecz na próżno, i już zagrażało *monopolium* ze strony rzeźników, które daleko jest straszniejszem, niż jedność handlarzy. Udałiśmy się przeto do kompanii handlarzy węgierskich Braun, Banik i Müller i z wielkim trudem uzyskaliśmy 38 ½ zlr. w. w. z drugim procentem, jakoś 65 funtów na *regie* i odstawa w jednym lub dwóch transportach, lecz podług upodobania sprzedającego. W skutek tej sprzedaży wysłany został pod dniem 8ym b. m. zadatek w kwocie 2000 zlr.

m. k. Ta jest pierwsza sprzedaż i do tego, jeżeli z ceną kupna nie zgadzająca się, to terazniejszym stosunkom handlowym i widokom wiosennym nie zdaje się być przeciwną.

2) Woły pana Kneseka w ostatniém naszym doniesieniu wzmiankowane po 6 dniowym trudnym targu zostały sprzedane kompanii rzeźników Fischer i Haubner po 37 zlr. w. w. z drugim procentem i z warunkiem jakości 61 funtów łożu na *regie*. Jakość odpowiedziała, lecz waga wszelkie oczekiwania zawiedła, para bowiem wydała mięsa łącznie z łożem 952 funtów tych wołów, których parę na nogach szacował każdy znawca na 1150 funtów. Poniósł wielką stratę. P. Bussek ze Szląska sprzedał był przed 5 tygodniami téjże kompanii Fischer i Haubner 150 wołów na wagę, cetnar po 40 zlr. wal. w. w. bez procentu, z obwarowaną jakością 90 funtów na sztukę. Stały woły w tym tygodniu we wtorek, wybrakował z nich 50, para z tych stu ważyła mięsa z łożem 1132 funtów, a sztuka wydała łożu 74 funty. Braknęło przeto do obwarowanej jakości 16 funtów, za każde 5 funtów powinni byli kupujący odciągnąć z ceny cetnara 30 kr., lecz w drodze ugody odciągnięto mu tylko 1 zlr. wal. w. w. na cetnarze i zaliczono po 39 zlr. w. w. bez procentu za tę partyję; za wyrzucone zaś 50 sztuk wołów stanęła powtórna ugoda i zapłacono za cetnar po 36 ½ zlr. w. w. z drugim procentem: para ważyła mięsa z łożem 944 funty, a sztuka wydała łożu 64 funty. Rzecz ledwie do uwierzenia, aby woły tak grube tak małą wydały wagę.

Targ wtorkowy tutejszy, tak zwany świętowielkanocny, liczył przeszło 1000 sztuk wołów, w przecięciu bardzo dobrej jakości na wagę; płacono od cetnara po 37 do 39 zlr. w. w. bez procentu, lecz handlarzom i to na kredyt, zaś przybyli sprzedali na wagę po 37 do 38 ½ zlr. w. w. z drugim procentem. Na nogach sprzedawano woły, których sztuka 6, 8 i 10 cetnarów ważyć mogła, tak iż cetnar wypada po 41 zlr. w. w. i nawet wyż; lecz tak zaledwie 100 sztuk sprzedano, gdyż to tylko rzecz gustu była. Tym sposobem zdaje się, iż sprzedaż rzeczonych wołów p. Kopystyńskiego terazniejszym stosunkom handlowym odpowiada, i nie zdaje się być przeciwną terazniejszym widokom wiosnianym, gdyż

TEATR POLSKI.

Jutro: *Karczma i żona, czyli: Nowy Rok*, krotechwila ze śpiewkami w 1 akcie. — *Poprzedzi: Zachód słońca*, komedyja w 1 akcie.

DODATEK NADZWYCZAJNY

D O

Nr. 42. Gazety Lwowskiej.

3) na targi szoprońskie spodziewają się jeszcze wołów po świętach, które dawnymi czasy zwykle ustawały. W Węgrzech po stajniach jest jeszcze wołów podostatkiem, tudzież w Średniej i Wyższej Austrii, targi ołomunieckie się wzmagają, przeto niema wątpliwości, iż przez cały jeszcze kwiecień dostawa z Węgier, Wyższej i Średniej Austrii, tudzież z Ołomuńca będzie dostateczną, w maju podeprze dostawa z targów ołomunieckich, a z początkiem czerwca osobiwie na jarmark św. Medarda w Peszcie, spodziewają się wielkiej ilości wołów z Multan i do tego nader dobrej jakości. Pomimo tego jednak, jeżeli właściciele wołów z Galicyi na raz nie ruszą i targów ołomunieckich nie przepętnią, to niższeniu ceny zapobiedz mogą.

— dnia 1. kwietnia 1839. Handel wołmi: a) Sprostowanie: W »Gazecie« Nr. 36 pod artykułem tym samym, czytaj w miejscu 500 sztuk 1074, w którym miejscu czyni się uwaga, iż i ta ilość tygodniowa względnie stolicy była mała, jednakoż, jakżeśmy już donieśli, wyższości ceny nie sprawiła.

b) Taksa mięsa w stolicy na ten miesiąc od funta po 9 kr. m. k. utrzymana.

c) Z targu szoprońskiego tamto-tygodniowego w tym tygodniu zaledwie do 300 sztuk wpłynię; lecz gdyby nawet i mała ilość wołów w tym tygodniu stanęła, to cena tygodniowa względnie handlarzy między 37 i 39 zr. bez procentu, a dla przychodniów z drugim procentem stać może, ale nie podskoczy, już dla tego, iż rzeźnicy mają zapas, już dla tego, iż tak kompanija rzeźników jakoteż handlarzy od przyszłego tygodnia zaczawszy do Ołomuńca na targi jeździć będą.

Handel wódką. Głoszą, iż w tym tygodniu ma stanąć zakontraktowanie z tutejszymi handlarzami w obce strony na większe partyje spirytusu i wódki. Rzecz ma być w traktowaniu, i ogólne jest zdanie, iż cena w tym tygodniu nieco podskoczy.

Londyn d. 26. marca 1839. Nie dawno temu powtórzono w kilku czasopismach obawę, że z trudnością przyjdzie nam sprowadzić tyle pszenicy zagranicznej, aby nią zastąpić ubytek w zbiorach tegorocznych; przepowiadanie nadzwyczaj-

nej drożyzny i głodu wychodziło w ówczas prawie z każdego ust; teraz mniemanie to przechodzi w przeciwną ostateczność: obawiają się, aby nas nie zasypano zagranicznym zbożem. Oto wykaz ile takowej pszenicy i mąki wprowadzono do kraja do 5. marca:

	pszenicy	mąki
	kwaterów cetnarów	
Dnia 5. stycznia 1838 znajdowało się w Anglii pod kluczem królewskim . .	589,460	i 158,506
Od d. 5. stycznia 1838 do d. 5. stycznia r. b. oclono	1,245,061	i 456,534
Razem . .	1,834,521	i 615,040
Z tej ilości wysłano za granicę państwa w r. 1838 . .	95,401	i 212,461
Pozostaje d. 5. stycznia r. b.	1,739,120	i 402,579
Doliczywszy do tego . . .	361,649	i 142,969

wprowadzonych i oclonych przed 5tym marca t. r., wynosi ogółem ilość na zużycie wprowadzona a to z wyłączeniem tego, co w ostatnich trzech tygodniach przybyło . . . 2,100,769 i 545,548.

Ile nam jeszcze dostarczą, tego oczywiście przepowiedzieć niepodobna, że wszystkiego jednak można wnosić, że do żniw nie wiele nam zabraknie.

Wczoraj dosyć kupowane pszenicy zagranicznej po zniżonej cenie o 1 do 2 szylingów na kwarterze w porównaniu z ceną z przeszłego tygodnia; tylko bardzo piękna gdańska i dwuletnia pomorska trzymały się w dawniej cenie, bo ich było mało na targu. Handel wełną nie ustaje, a ceny trzymają się.

Liwerpol d. 23. marca 1839. Wełna nie tracąc nic z dawniejszej ceny, ma od ośmiu dni większy pokup. (Preus. Handl. Zeit.)

Co są świeće stearynowe i margarynowe?

Gdy tak zwane stearynowe i margarynowe świeće coraz bardziej się upowszechniają, nie od rzeczy będzie obeznać z niemi nieco bliżej naszych czytelników.

Jeszcze przed dwudziestu kilkoma laty uważano wszelkie prawie tłustości zwierzęce za kombinacje organiczne pojedyncze,*) dopóki chemik francuzki Chevreul nie okazał, że te istoty składają się z kilku odmiennych dotąd nieznanych pierwiastków organicznych, i tak: łój jestto kombinacja chemiczna z pierwiastku organicznego skrzepłego i z pierwiastku płynnego. Pierwszy otrzymał nazwę z greckiego *stearin* (od łaju) i ma tę własność, że nawet w dość wysokięj temperaturze utrzymuje się w stanie skrzepłym; — drugi *olein* lub *elain* (od oleju) nazwany, jest w zwyczajnej temperaturze powietrza płynny na kształt oleju; — onto sprawia łatwą topliwosć zwyczajnych świeć łojowych i nieprzyjemny ich odor.

Skoro tylko Chevreul potrafił rozłączyć pierwiastki, łój składające, zaczęto nad tém pracować, aby fabrycznie i bez wielkich kosztów wydzielać z łaju stearin i robić z niego świeće; — ale, gdy się przekonano, że nie sam stearin, lecz połączenie jego z kwasorodem, czyli kwas stearynowy, wydaje najlepszy materiał na świeće, starano się przyjść do najprostszego i najtańszego sposobu uzyskania tego kwasu, który, jak wiadomo, jest w stanie skrzepłym. W tym celu: łój świeżo wytopiony zamieniają najpierw na mydło wapienne (łojan wapna), a to dodając doń wapna gaszonego i wody gorącej, i dobrze mieszając. W czasie takowej zamiany na mydło (saponifikacji) stearin przez przybranie kwasorodu zamieni się w kwas stearynowy, a olein w kwas oleinowy. Idzie tedy jeszcze o to, aby kwas stearynowy wyłączyć: uskutecznia się to przez dodanie do tak otrzymanego (roztopionego) mydła kwasu siarkowego, ten bowiem mając większe z wapnem, aniżeli kwas stearynowy i oleinowy powinowactwo, złączy się z wapnem i utworzy siarkan wapna czyli gips, który na spód opadnie, kwasy zaś tłuste na wierzchu roztopu zbiorą się. Skoro płyn skrzepnie, trzeba kwas stearynowy odłączyć od oleinowego, co się uskutecznia za pomocą prasy hydraulicznej o sile 7220 cetnarów. Oddzielony w stanie płynnym kwas oleinowy, służy do napuszczania skór, lub

z potażem daje mydło do prania; — kwas zaś stearynowy przedstawia masę białą, twardą, kruchą, wewnątrz promienną, bez zapachu i smaku i nieco przejrystą. Aby świeće z tej massy robione miały dostateczną spojność, topi się ją w mierném cieple i dodaje wosku*) 5 na sto. — Nareszcie leje się w rozgrzane formy cynowe i otrzymane tym sposobem świeće bieli się wystawiając je na murawie na działanie słońca i rosy.

Aby świeć nie potrzeba było objaśniać, cała ich massa powinna się wraz z knotem doskonale spalić; w tym celu używano w Anglii przymieszki arseniku, lecz ze szkodą zdrowia. Świece, znane dziś w Anglii pod nazwą: *Metallic-Wick-Candles*, zawierają w swoim knocie małą ilość bizmutu**) w proszku, któryto metal, bynajmniej zdrowiu nieszkodliwy, sprawia, iż świeca pali się dożłonałe i bielszym płomieniem i nie potrzebuje być objaśnianą.

Prócz stearynu i oleinu wchodzi w skład chemiczny łaju jeden jeszcze pierwiastek, który od polysku do perłowej macicy podobnego *margarin* (z greckiego) nazwano. Atoli kwas stearynowy i margarynowy tak są do siebie podobne, że je we względzie technicznym za jedno uważać można, lubo je chemija rozróżniła. Prawda że kwas margarynowy jest łatwiej topliwy, bo już przy + 40° Reaum. staje się zupełnie płynnym, stearynowy zaś dopiero przy + 56° Reaum. Margarynu jest stosunkowo bardzo nieznaczna ilość w łaju, dla tego też świeć, pod nazwą margarynowych w handlu będących, nie możemy uważać, jak tylko za stearynowe, albo czyste, albo też w połączeniu z kwasem margarynowym. Zresztą przy znacznym zapasie kwasu margarynowego można i z niego samego dobre robić świeće.

Tak zwane Millego świeće, są także stearynowemi; Francuz Milly, właściciel przywileju wyrabiania ich, nadał im tę nazwę.

Jest jeszcze wiele innych technicznych sposobów wydzielania stearynu z łaju, i robienia świeć z kwasu stearynowego. Pomijamy je tutaj, bo nie chodzilo nam o szczegóły techniczności, ale raczej o popularne (ile być może) obznajmienie czytelników z zasadami chemicznemi, na których się ten wynalazek opiera. S. H.

*) Osobom mniej z chemiją obeznanym, musimy tu przypomnieć: że kombinacje organiczne pojedyncze, czyto roślinne czy zwierzęce, sąto ciała, które się już na bliższe także organiczne kombinacje rozłożyć nie dadzą; — atoli ostatecznie każda kombinacja organiczna pojedyncza składa się zawsze z trzech lub więcej pierwiastków, jakimi są: węgiel, wodoród, kwasoród, a czasem i azot.

*) W Anglii używano arseniku do nadania spojności tym świecom, lecz środek ten, jako zdrowiu szkodliwy, już zarzucono.

**) Właściwie saletranu bizmutu (zasadowego), który dla swego pięknego białego koloru, także jako bielidło (do blanszowania) używany bywa.